

***Pałac Pod Blachą. Zobacz to/The Tin-Roofed Palace. See it*, oprac. Mariusz Klarecki, Arx Regia, Warszawa 2021, ss. 98.**

Pałac Pod Blachą to niewątpliwie miejsce o szczególnej i nietuzinkowej historii. Związane nierozłącznie z postacią księcia Józefa Poniatowskiego, jest żywym źródłem historycznym, przedstawiającym poszczególne okresy życia księcia, od tych niekoniecznie chlubnych aż po te, będące dowodem żarliwego patriotyzmu i miłości do utraconej ojczyzny. Pałac księżę Józef otrzymał w 1794 r. od swojego stryja króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, ale zamieszkał w nim dopiero w 1798 r., czyli w momencie, kiedy Polska nie widniała na mapach Europy. Rozżalony księżę próbował topić swoje smutki w rozlicznych zabawach, rautach a nawet spotkaniach niekoniecznie mogących uchodzić za obyczajne.

W okresie Księstwa Warszawskiego pałac zupełnie zmienił swoje oblicze i stał się obiektem o charakterze wojskowym, w którym mieścił się sztab księcia Poniatowskiego, jednego z naczelnych oficerów cesarza Napoleona Bonapartego. O specyficie tego jakże interesującego zabytku traktuje wydany nakładem wydawnictwa

Arx Regia, miniprzewodnik (jak go określają sami twórcy) pt. *Pałac Pod Blachą. Zobacz to*, opracowany przez pracownika Muzeum na Zamku Królewskim Mariusza Klareckiego.

Publikacja to nieduży albumik o wymiarach 15 x 19 cm, którego 98 stron wypełnionych jest bogatą zawartością fotograficzną oraz opisami. Całość wieńczy spis wszystkich wykorzystanych ilustracji. W większości są to zdjęcia pomieszczeń obiektu, ale również obiektów muzealnych oraz obrazów i kolekcji wyjątkowych dywanów, będących ekspozycją, którą można oglądać w samym pałacu, który jest częścią Muzeum na Zamku Królewskim w Warszawie.

W albumie znajdują się krótkie opisy poszczególnych pomieszczeń oraz ciekawostki, dotyczące życia księcia Józefa Poniatowskiego, samego pałacu oraz jego wpływu na życie księcia. Bardziej obszernie formy opisowe to wstęp dyrektora Muzeum Zamku Królewskiego w Warszawie prof. Wojciecha Fałkowskiego, krótki rys biograficzny księcia Józefa Poniatowskiego oraz opis wystawy kołbińców orientalnych i przedmiotów sztuki użytkowej z kolekcji Teresy Shakian. Choć teksty są króciutkie, są napisane klarownym językiem, który powinien zainteresować i nie

zniechęcić potencjalnego odbiorcy. Jest to szczególnie ważne w przypadku przewodnika, który kierowany jest do odwiedzających muzeum, którzy w przyszłości zechcieliby obejrzeć muzealne ekspozycje. Szczególnie interesujące są ciekawostki, które dopełniają materiały fotograficzne. Jedyne, czego zabrakło w opisach to więcej pikantnych szczegółów z bogatego życia kulturalno-społecznego w pałacu Pod Blachą, których zapewne w całym okresie jego funkcjonowania jako domu „uciech wszelakich” nie brakowało. Godnym odnotowania faktem są również angielskie tłumaczenia każdego tekstu występującego w przewodniku. Jest to ukłon skierowany do zagranicznych turystów, którzy w ten sposób łatwiej zaznajomią się z postacią księcia Józefa oraz należącym do niego pałacem.

Na uwagę zasługuje również oprawa graficzna recenzowanego przewodnika. Zdjęcia, wykonane we wnętrzu obiektu, są doskonałej jakości, często z zaangażowaniem statystów przebranych w stroje z epoki. Nadaje to znacznie ciekawszy wymiar

fotografiom oraz kreuje odpowiedni wizerunek muzeum. Oprócz fotografii wewnątrz znajdują się również te poświęcone obrazom i innym obiektom muzealnym. Ilustracje zostały umieszczone w formie rozkładówki na dwóch stronach przewodnika lub też zajmują całą pojedynczą stronę. Daje to nam jasny i przejrzysty układ graficzny bez zbędnych udrziwień.

Podsumowując, przewodnik opracowany przez Mariusza Klareckiego łączy w sobie wszystkie pozytywne cechy, które powinien posiadać dobry przewodnik muzealny. Jego kompaktowa forma, krótkie acz interesujące teksty oraz piękne fotografie w bardzo dobrej jakości przyciągają uwagę odbiorcy, co jest szczególnie ważne w procesie zachęcania i przyciągania uwagi gości odwiedzających muzeum. Innymi słowy, jest to kolejna bardzo udana pozycja wydawnictwa Arx Regia, którego jakość publikacji, szczególnie jeśli chodzi o prezentacje obiektów muzealnych, pozostaje na bardzo wysokim poziomie.

Bartosz Staręgowski